

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcyja. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. lutego. Dnia 4. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LVIII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 234. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1. listopada 1853, obowiązujące we wszystkich krajach będących w związku celnym Austryackim dotyczące się niektórych zmian w prawach urzędów celnych głównych, ustanowionych w wewnętrznym obrębie celnym, tudzież niektórych przepisów z temi zmianami w związku będących.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 4. lutego. Wczoraj odbywało się w sali Tow. kred. w gmachu zakładu imienia Ossolińskich szesnaste z kolei ogólne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa gospodarskiego. Posiedzenie zajął książę prezes JO. Leon Sapieha po godzinie dziesiątej, w obec 73 członków zebranych z odległych stron kraju, tudzież delegatów Towarzystwa bratnich monarchyi austryackiej. Towarzystwo Szląskomorańskie reprezentował W. Józef Lehr, Tow. Karyntskie W. Wiktor Pierre, Tow. Styryjskie jw. Hr. Kazimierz Krasicki, Tow. Krakowskie W. Maxymilian Zelkowski, a Tow. Kraińskie W. Jakób Schoklitz.

Na wezwanie JO. księcia Leona Sapiehy prezesa Tow. odczytał najprzód jw. Hr. Kazimierz Krasicki sprawozdanie z czynności komitetu w roku upłynionym, które od całego zgromadzenia z wyrazem najszczerzej wdzięczności przyjęto, oddając jednogłośnie podziękowanie członkom komitetu za gorliwe poświęcenie się obywatelskie i za ich staranną troskliwość rokującą pomyślną przyszłość dla kraju. Po wielu bowiem trudach i ośmioletnich zabiegach, powiodło się nieustającej usilności członków, którym z woli zgromadzenia sterownictwo powierzone było, utworzyć wreszcie pole praktycznego działania przez zakupienie ze składek majątności ziemskiej „Dublany“ o trzy ćwierci mili ode Lwowa, i zająć się przysposobieniem szkoły i gospodarstwa wzorowego. Wprawdzie ostateczne urządzenie będzie jeszcze wiele kosztować pracy nawet ofiar, których wspinałamyśność obywatelska pewnie nie odmówi, mając pewność, jak piękny plon szeszodra ich łaska a oględna troskliwość członków komitetu i przy tych szczupłych funduszach już przyniosła. Kupno wioski „Dublany“ wraz z indemnizacyą i z inwentarzem wyniosło ogółem 44,294 złr. 48 kr. Wyczerpany zład zasób zebrany ze składek nie może ograniczyć przedsiębiorstwa przy tej gorliwości o dobro ogólne jaką technie obywatel prawy; i z wdzięcznością donosi sprawozdanie jako W. Józef Nikorowicz ofiarował bezpłatnie swoje kamieniołomy w Grzybowicach na potrzeby zakładu, zaś Gal. kasa oszczędności powodowana szlachetnem uczuciem przyczynienia się do tak pożytecznego dzieła ofiarowała na zakład 5000 złr. z własnego funduszu.

Z dalszych czynności komitetu wymienia sprawozdanie projekt ułożony do ustaw dla Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od pożarów, który wysokim c. k. rządem krajowym przedłożony został, a umieszczony jest w świeżo wydanym 15. tomie Rozpraw Tow. gosp.; — a w ciągu wyszczególnia bliższe czynności wywierające bezpośredni wpływ na stan i podniesienie gospodarstwa krajowego; — przyczem z chlubą wspomina bezinteresowną ofiarę p. Jana Litwińskiego właściciela realności na Zniesieniu a biegłego pomologa, iż udziela nauki o pielęgnowaniu drzew owocowych, a z której w zeszłym roku korzystali kandydaci nauczycielscy i alumni z seminarjum gr. kat. jako też i łacińskiego, do czego komitet posprawił potrzebne noże ogrodnicze, piłki, drabiny i t. p.

Jedną z główniejszych czynności było zajęcie się wystawą zwierząt domowych i narzędzi rolniczych, połączonych z loteryą. W przeszłym roku odbyły się trzy podobne wystawy: w Tarnowie, we Lwowie i w Tarnopolu, i na tych trzech wystawach rozdano w nagrodę 7 medalów Towarzystwa, zakupiono do losowania 30 sztuk bydła, koni i owiec za 2350 złr.; 7 machin i narzędzi za 490 złr. razem za 2759 złr. W bieżącym roku odbędzie się wystawa w Tarnowie d. 22. maja, we Lwowie podczas ogólnego zgromadzenia i w Ułaszówcach w ob. Czortkowskim d. 6. lipca w czasie jarmarku tamtejszego.

Do rozszerzenia wiadomości potrzebnych dla gospodarzy wiejskich przyczynia się komitet na drodze teoryi przez ogłaszanie drukiem, doświadczeń członków Tow. a umieszczonych w rozprawach, tudzież wydawaniem dziełek traktujących przedmioty z różnych gałęzi gospodarstwa, jako to: o chowie bydła rogatego — o chowie owiec — o praktycznym pomiarze gruntów — a uprawie kukurudzy — o uprawie roślin okopowych, i t. p. Ze publiczność z zasobów naukowych Towarzystwa korzysta, dowodem iż w r. 1853 korzystało 211 osób z biblioteki jego, a liczba wypożyczanych dzieł wynosiła 390. Stan zaś biblioteki Tow. z końcem roku 1852 wynosił dzieł 2764 w tomach 4068; z końcem zaś upłynionego roku przybyło z darów 71 dzieł w 82 tomach, a w zamian i z kupna 46 dzieł w 52 tomach.

Członków liczyło Towarzystwo z końcem r. 1853 honorowych 18, korespondujących 67, czynnych 559; w ciągu zaś roku upłynionego odumarło 11 członków czynnych.

Z grona członków komitetowych kończył się zakres urzędowania Hr. Kazimierzowi Krasickiemu; zgromadzenie, na wezwanie księcia-prezesa. uznając szczególniejsze poświęcenie szanownego członka, jednomyślnie powstało i przy najczulszem podziękowaniu za trudy, staranie i gorliwość w sprawie obywatelskiej, upraszało, by nie odmawiał i nadal życzliwości swojej przyjmując ciężar posługi w obywatelstwie za którą mu wdzięczność nieograniczoną zostają winni.

Z porządku dziennego przypadł wybór komisji do ocenienia przedmiotów na wystawie będących, tudzież komisji do balotowania przy wyborach nowych członków, a która dnia wczorajszego po południu odbyć się miała. Dziś ogłoszonym będzie rezultat, o czym szczegółowo w następującym numerze Gaz. doniesiemy. Posiedzenie się skończyło odczytaniem najprzód sprawy z czynności gospodarskich w Dublanach w upłynionym kwartale p. Zelkowskiego; w końcu rozprawy W. Ludwika Skrzyńskiego o uprawie kukurudzy amerykańskiej na paszę, której zaletę też wielu członków obecnych poparło, okazując z własnego doświadczenia, jak korzystną jest uprawa tej rośliny.

Posiedzenie zamknięto o godzinie pierwszej.

(Sprawa wyłączenia celnego miasta Brodów.)

Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył nakazać ażeby na kwestye, czyliby niebyło stosownem i na czasie znieść wyłączenie celne miasta Brodów, które dotychczas jak wiadomo, służy ku pośrednictwu znacznego obrotu handlowego z sąsiednią Rosyą. — przedłożono dobrze rozważone sprawozdanie. Na mocy tego najwyższego wezwania uznało c. k. ministerjum finansów za rzecz stosowną polecić także lwowskiej izbie handlowej i przemysłowej osobne w tym względzie sprawozdanie. Tę sprawę poruszono już w roku 1841, i wtedy oświadczyło się gubernium krajowe zgodnie z ówczesną połączoną kameralną administracyą celną, iżby nie należało znieść zupełnie Brodzkiego wyłączenia celnego lecz tylko ograniczyć je na mniejszy obreb; w tym względzie jednak dla zaszłych później wypadków politycznych niezapadła podówczas stanowcza decyzja. Na poparcie zdania, że położenie wyłączenia celnego w Brodach teraz jak dawniej ułatwia przemysłnictwo do postronnych terytoryów, wykażoło c. k. ministerjum finansów, że w roku 1850 wywieziono przez galicyjską linię celną do Brodów transito bardzo znaczną ilość cukru rafinowanego a tylko małą ilość oclono w przywozie z Brodów do Galicyi, z czego ze względu na istniejący w Galicyi zakaz przywozu wnosić należy, że większą część tego artykułu w drodze przemysłnictwa odstawiono do Rosyi albo do Galicyi. Jakoż zdaje się, że ta okoliczność głównym była powodem do zajęcia się nawiązo sprawą wyłączenia celnego miasta Brodów. Na podstawie odbytych w tym względzie rozpraw wyrzekła lwowska izba handlowa i przemysłowa zdanie, że niewypada znieść niezwłocznie wyłączenia celnego miasta Brodów ale dopiero po upływie dziesięciu lat, a na

wypadek gdyby wys. Rząd uznał za rzecz stosowną ograniczyć wyłączenie celne tylko na same miasto Brody, należałoby zaprowadzić to ograniczenie dopiero po trzech latach. Przytem zaproponowała lwowska izba handlowa i przemysłowa na wniosek członka swego p. Singera, ażeby wys. Rząd w razie zupełnego zalesienia wyłączenia celnego przyznał miastu Brodom prawo utrzymywania składów i wolnych depozytów prywatnych na rachunek. W tym stanie odesłano całą sprawę do Namiestnictwa kraju koronnego. (L. k. a.)

(Układ mocarstw w sprawach komunikacji.)

**Wiedeń, 30. stycznia.** Między Prusami i Rosją toczą się układy względem zaprowadzenia komunikacji na kolejach żelaznych. Ze strony Rosji zaproponowano zaprowadzić bezpośrednią komunikację z Warszawą, a to linią idącą na Bydgoszcz i Toruń.

Między Austrią i Rosją toczą się podobnie układy względem zawarcia nowego pocztowego traktatu. (Llod.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Berno, 28. stycznia.** Temi czasy zaprowadzono w obwodzie Berneńskim 503 nowych ochronek dla małych dzieci, z których 44 przypada na polityczny okręg Berneński, 19 na Nikolsburski, 60 na Morawsko-trybawski, 109 na Znajmski, 91 na Auspickski, 52 na Iglawski, 84 na Kromawski a 40 na Boskowiecki. Dodawszy do tego dawniej już wspomniane 466 takich ochronek w obwodzie Berneńskim, jest obecnie w ogóle 969 takich ochronek, o których istnienie w znaczniejszych gminach w chwalebny sposób się postarano.

## Hiszpania.

(Dekreta królewskie. — Podział Madrytu na cztery dywizye wojskowe.)

**Madryt, 20. stycznia.** „Gaceta de Madrid“ ogłosiła kilka królewskich dekretów, według tych utworzono ministerstwu wojny i marynarki uzupełniające kredyty, które w ogóle 17 milionów realów wynoszą.

Dziennik „Espana“ pisze: Jenerałowi Shelly wyznaczono Korumę na miejsce pobytu.

Według dziennika „Diario“ będzie Madryt podzielony na cztery dywizye wojskowe, z których każda pod jednym jenerałem zostawać będzie. (W. Z.)

(Szczegóły o wygnaniu z kraju pięciu jenerałów. — Dymisya ministra sprawiedliwości i gubernatora prowincyi Madrytu.)

Względem wygnania pięciu jenerałów podaje „Patrie“ następujące szczegóły: Gdy dnia 16. wieczór odbyła się pod prezydencją Królowej rada ministeryalna (po drugi raz od czasu, jak Królowa przyszła do zdrowia), na której wzięto pod rozwagę powszechne położenie i postępowanie opozycyi, udali się nazajutrz o dziewiątej godzinie adjutanci ministra wojny do wymienionych poniżej jenerałów i wezwali ich imieniem rządu, ażeby się natychmiast udali na wyznaczone dla nich miejsce siedziby. Jedni z nich odjechali natychmiast, drudzy odwiekli odjazd aż do szóstej godziny wieczór. Marszałek margrabia del Duero i jenerał O'Donnell są wydaleni na wyspy kanaryjskie, jenerał Jose Concha na wyspę Mallorka, jenerał Infante na wyspę Ibiza, a jenerał Armero na wyspę Leon. Ten ostatni był ministrem marynarki. W miejsce jego brata komenderującego jenerała w Badajoz mianowano jenerała Boignez, który tego samego wieczora miał odjechać na swą posadę.

Gazeta urzędowa zawiera dymisję ministra sprawiedliwości margrabi de Gerona, zastąpionego tymczasowie przez ministra finansów Domenech, i dymisję gubernatora prowincyi Madrytu Jose de Zaragoza, którego tymczasowie zastępuje Alkade corregidor Madrytu hrabia Quinto. (Zeit.)

## Francya.

(Litogr. „koresp. austr.“ o rozporządzeniu rządu francuskiego względem bicia pięciofrankowej monety w złocie.)

Rząd francuski kazał, jak wiadomo, bić dopiero niedawno monetę pięciufrankową w złocie. To rozporządzenie jakkolwiek na pozór podrzędne i tylko miejscowe zasługuje jednak z wielorakich względów na powszechniejszą uwagę. Prawie wszystkie pisma bez wyjątku, które rozbięły to rozporządzenie rządu francuskiego, w tym się zgadzają, że to jest krok wstępny do zaprowadzenia we Francyi waluty złota w miejsce dotychczasowej waluty srebra, a przeto krok wielkiej wagi dla obiegu pieniędzy w ogóle.

Aż do najnowszych czasów była moneta złota poniekąd artykułem handlowym we Francyi, gdyż od niej musiano płacić łażę (agio). To agio szło w górę i spadało w miarę politycznych i handlowych konjunktur; w roku 1848 wynosiło nawet przez kilka dni 15 od sta, a chociaż później przy uregulowaniu tamtejszych politycznych i socyalnych stosunków znacznie spadło, jednak nigdy nie znikło zupełnie. Kilku nauczycieli ekonomii politycznej radziło przeto rządowi francuskiemu, ażeby bił monetę złota tylko z oznaczeniem ilości czystego złota bez ustanawiania stałej prawnej wartości. Tymczasem jednak przygotowywała się podwójna rewolucya w stosunkach srebra i złota.

Podczas gdy się masa złota przez nieustanne dowozy z min Kalifornii i Australii ciągle pomnażała, stawało się srebro coraz pożądanszym artykułem na targowicy świata, przeczco naturalnie wywóz srebra z Francyi bogatej w ten kruszec stawał się coraz znacniejszym. Tak n. p. żądała północna Ameryka, ażeby jej zboże, które wysyłała do portów francuskich, płacono srebrem. Oprócz tego było srebro nadzwyczajnie poszukiwane w Chinach i Japonii, a podwyższona na tamtejszej targowicy cena srebra zachęcała europejskich kupców herbaty i innych chińsko-japońskich artykułów do

wywóz w srebro, tem bardziej, iż powstanie w Chinach, które się niezmiernie rozszerzało, nadzwyczajnie utrudzało i niebezpiecznym czyniło wywóz towarów europejskich w tamte strony.

Ażeby więc zapełnić lukę, jaką zrobił wywóz srebra, usiłował rząd francuski ożywić cyrkulację także drobną monetą złotą. Choć przeto waluta złota niezajmie natychmiast miejsca waluty srebrnej we Francyi, jednak obydwie waluty stanęły obecnie już na równi, a od rezultatów tej próby będzie zależeć, czyli i kiedy waluta złota weźmie przewagę.

Te uwagi mają tem większe znaczenie, jeżeli się rozważy, że w północnej Ameryce musiano się zdecydować bić srebrną monetę w nominalnej wartości, mniejszej od wartości rzeczywistej, i że nawet w Anglii, gdzie przecież waluta złota prawem jest ustanowiona, chwycono się po części tego środka, ażeby położyć tamę wzmagającemu się wywozowi srebra. Ale jasną przez się jest rzecz, że moneta biła poniżej rzeczywistej wartości nie może się utrzymać jako powszechny środek obiegu, że szczególnie dla handlu świata niejako jest stracona i tylko dla obrębu własnego kraju służyć może za monetę wyrównawczą.

Dla Niemiec niemających potąd jeszcze tak znacznego udziału w handlu świata jak Francya, a posiadających przytem bardzo znaczny obieg pieniędzy papierowych, mają te zdarzenia równie jak orzeczone rozporządzenie rządu francuskiego potąd jeszcze wprowadzić więcej teoretycznego znaczenia, ale ze stanowiska ekonomii politycznej zasługują na baczną uwagę. (L. k. a.)

(Stan finansów.)

**Paryż, 27. stycznia.** Dzisiejszy „Moniteur“ zawiera sprawozdanie o stanie finansowym kraju, i uważa go za pomyślny. Jak na rok 1853 i 1854, tak i na rok 1854 zachowa się według kosztorysów równowagę w budżecie między przychodem i wydatkami. W skarbie znajduje się gotowizna w sumie 35 milionów franków, a to po wypłaceniu już półrocznych kuponów rent. „Portefeuille“ handlowy wynosi 160 milionów franków. (Abdb. W. Z.)

## Rosya.

**Petersburg, 7. stycznia.** Czytamy w *Journal de St. Petersburg*: Publiczność już jest uwiadomiona z dzienników zagranicznych o rozkazie, danym przez Wielką Brytanię i Francję flotom połączonym, wplynięcia na morze Czarne.

Ponieważ rozkaz ten tylko ustnie doszedł do wiadomości cesarskiego gabinetu, uważał on przedewszystkiem za stosowne zażądać tak w Londynie jak w Paryżu, objaśnień kategorycznych o charakterze i rozległości środków, jakie oba te rządy do tego kroku przywiązują.

Od wypadku tych objaśnień zależeć będzie dalsza jego postawa. (G. W.)

(Wypadki z życia bojowego na Kaukazie.)

Podczas ataku baterii Kadyk-Larskich szczególniejsz odznaczyli się młodzi junkrowie. Kiedy dym dział nieprzyjacielskich rozpraszał się, odkrywając na chwilę kolumnę szturmującą, każdy mógł widzieć, jak młodzieńcy, zaledwie wyszli z wieku dziecinnego, trzymając w lewej ręce karabin a w prawej papachę, i podnosząc je wysoko nad głowę, szybko i porządnie darli się po spadzistości na baterie nieprzyjacielskie.

— Kiedy bataliony nieprzyjacielskie zostały wyparte z wzgórz Kadyk-Larskich, a baterie wzięte, jeden batalion turecki, zachowawszy jaki taki szyk w cofaniu się, schwycił odprzodkowane działo, przyczem jeden zartownis wzbudził powszechny śmiech krzyknawszy do nieprzyjaciela: „hej, bracie Turku, może chcesz bagnet! a działo nam lepiej zostaw...“ Działo zostawiono rzeczywiście, a batalion prawie cały został wykłóty.

— Po bitwie Achurskiej opatrywano pewnego żołnierza ranionego, który spostrzegł, iż obok niego leży raniony Turek. Opatrz pan wprzód jego ranę, rzekł do lekarza, on ciężej raniony jak ja.

— 2. listopada, podczas kanonady śpiewacy 3ciej rotty karabińskiej pułku Erywańskiego zaczęli śpiewać wesołą żołnierską piosnkę, nie zwracając uwagi na ryk dział. Kiedy kula nieprzyjacielska wyrwała odrazu dwóch z kółka śpiewaków, pieśń nie ustała na chwilę i trwała do końca walki. (G. W.)

## Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny nad Dunajem.)

**Z nad Dunaju, dnia 24. stycznia** donoszą do augsb. Gazety powszechnej:

Do obecnej chwili nieprzyszło nad Dunajem pod Dżurdzewem do żadnego stanowczego starcia; ale jeżeli nie mylą przygotowania ze strony rosyjskiej, nastąpi wkrótce wielki zamach na jedno z przejść Dunaju strzeżonych zresztą dobrze ze strony tureckiej. Jednym z najważniejszych punktów dla obydwóch stron jest *Ruszesuk*. Pokonanie tej twierdzy przełamaloby centrum armii tureckiej. Pod Kalafatem nie było oprócz nieochybnych potyczek forpocztowych aż do 14. żadnej większej walki. Rosyanie stali oszańcowani w Branitsze, Radovan i Dretszen. Nowe posiłki przybywały im ciągle; księżę Gorcezaków spodziewany był dnia 22. h. m. w tym obozie. W okolicy tych trzech miejsc skoncentrowane są teraz dwie zupełne dywizye; trzecia dywizya stoi w Karakal, Amareszt, Padea i Islas. Pontony tej dywizyi znajdują się w Amareszt. Prawy brzeg Dunaju pod Ostroweni, gdzie się znajduje batalion rosyjski, aż do Kalafatu stoi od kilku dni pod wodą, co znacznie ułatwia operacye rosyjskie, gdyż

lewe skrzydło dywizji Dannenberg od kilku dni nie jest narażone na napady wojsk tureckich stojących pod Pallanka. Na którym dniu Rosyanie przypuszczają szturm do skrajnych szańców, tego naprzód oznaczyć niepodobna. Turcy ukończyli już most łyżwowy między Widdinem a Kalafatem. Na każdy sposób przyjdzie pod murami tej twierdzy do krwawej walki. Słychać, że Omer Basza w tych dniach odjeżdża do Ruszczuk, gdzie pozostała część jego głównego sztabu, obawiając się zamachu z centrum armii rosyjskiej. W Widdinie nie wiadomo o dalszych zamysłach armii rosyjskiej; to tylko rzeczą pewną, że Turcy na wszelki wypadek dobrze są przygotowani.

— Wiadomości dziennika *Sieb. Bote* z Bukaresztu sięgające po 20. stycznia zdają się potwierdzać dawniejsze doniesienie, że Turcy z Ruszczuk bombardowali Dzurdzewo i przyległą wieś Slobosie. Zastłonięci mgłą i gęstym dymem przypuścili dnia 15. b. m. także atak do wyspy na Dunaju (Mokan). Ale naczelny dowódca ros. wystąpił spieszenie dwie kompanie strzelców na punkt zagrożony i te zmusiły Turków po kilku salwach do odwrotu na Ruszczuk. Kanonada wszechta dnia 16. b. m. z twierdzy Ruszczuk na Dzurdzewo, szczególnie na tamtejsze wielkie koszary i na dom Simitsza, była tak gwałtowna, że ją słyszano aż do Bukaresztu. Tego samego dnia usiłowali Turcy uderzyć także na Oltenicę, a pod Maczynem i Turnu-Mogarelli ponowiły się walki. Blizszych szczegółów o tych zajściach nieotrzymano jeszcze. Przez kilka dni nie było w Bukareszcie prawie żadnego wojska, co szczególnie widocznem było dnia 18. podczas uroczystości Jordanu, gdzie dla braku artylerji niedawano zwykłych salw armatnich. Dnia 20. przybył do Bukaresztu park artylerji o przeszło trzydziestu działach. Drogi i gościńce stały się dla ciągle trwającej odwilży prawie niedostępne. Stan zdrowia między cywilnymi był ciągle pomysłny. (Abbl. W. Z.)

## Turcja.

(Neue Preuss. Ztg o wypadkach na wschodzie. — Instrukcje wydane admirałom rosyjskim.)

Dziennik *Neue Preuss. Ztg* rozpoczyna przegląd wypadków wojennych na wschodzie tą uwagą, że kwestya turecka zbliża się do stanowczego już rozwiązania. W obec tych oświadczeń Rosyi żądającej bliższych wyjaśnień co do wypłynięcia flot połączonych i danych admirałom instrukcji, będzie musiała Anglia dać teraz wyraźną odpowiedź i oświadczyć się za wojnę lub spokojem.

Żądania Rosyi co do instrukcji wydanych admirałom ograniczają się na tem, iżby dla wybrzeży i okrętów rosyjskich przyznano takie same uwzględnienia, jakie prawdopodobnie przyzwolono już Turcy w instrukcjach pomienionych. Rosya żąda przeto, ażeby okrętom tureckim wzbroniono zbliżać się do wybrzeży rosyjskich, jeżeli okrętom rosyjskim niebędzie wolno zbliżać się do wybrzeży tureckich; na każdy zaś wypadek żąda Rosya, ażeby okręta jej mogły bez przeszkody wypływać z jednego do innego portu morza czarnego.

Do „Times“ telegrafowano z Sebastopola z 10. b. m. co następuje: „Dnia 7go pojawiły się dwa paropływy z floty angielskiej pod Sebastopolem dla urzędowego oznajmienia tamtejszemu admirałowi o wypłynieniu flot z Bosforu na czarne morze. Obydwa paropływy połączyły się następnie znów z flotami odpływającymi do Batum. Odtąd niepokazał się już przed Sebastopolem żaden francuski, angielski lub turecki okręt. Flota rosyjska rozłożyła się w punktach rozmaitych.“ (A. B. W. Z.)

(Wiadomości z Persyi. — Doniesienia z Konstantynopola.)

Najnowsza poczta z Konstantynopola zawiera niektóre ważne szczegóły o Persyi: Postanowienie Szacha odstąpienia od wyprawy przeciwko Turkom wyniknęło najbardziej ztąd, że wojsko okazało niechęć walczenia z Turkami. Rozszerzona dawniej wiadomość, że Persowie ruszyli równocześnie w trzech kolumnach w pochód, z których jedna dąży ku Bajazid, druga ku Waa, a trzecia ku Bagdadowi, była całkiem zmyśloną. Nim jeszcze nastąpiło istotne zerwanie przyjaźielskich stosunków ze strony Perskiego rządu z Portą, zawiązał angielski poseł pan Thompson, który nigdy nie opuścił Teheranu, dyplomatyczne stosunki z dworem, a usiłowania jego względem załatwienia nieporozumień, nie pozostały bez skutku. Rząd przesłał mu już oświadczenie swojej neutralności.

Wiadomość telegrafowana do Wiednia z Konstantynopola według listów zawartych w *Triest. Ztg.*, że Rosyanie zajęli Kars, zdaje się być bezzasadną. Nadesłany prosto z Tyflis list donosi z dnia 10., że Kars jest zajęty niemal przez 25.000 Turków, i że w Kars zgromadziły się szczątki armii tureckiej. Wprawdzie kraj jest teraz z wojska ogołocony, jednak Rosyanie niemogą ztąd żadnej odnieść korzyści, gdyż wielkie śniegi przeszkadzają wszelkim operacyom. Ali Basza (Feryk), obwiniony, że jest przyczyną straty, jaką poniosła armia turecka, został przyaresztowany w chwili, gdy chciał umknąć z wojenną kasą. Odwieziono go do Batum. (Ll.)

(Wiadomości o zajściach pod Czetate.)

**Konstantynopol, 14. stycznia.** *Journal de Constantinople* podaje wiadomości o zajściach pod Czetate. Tatar, którego Jami Basza, gubernator Widdinu wysłał z depeszami do Wielkiego Wezyra, przybył dnia 13. b. m. do stolicy tureckiej. Według tych depesz otrzymał Ismail Basza, komendant wojsk zebranych w Kalafacie wiadomość o koncentracji rosyjskich wojsk w małej Wołoszczyźnie i o zbliżaniu się korpusu 15.000 wojska, który ma zamiar oszańcować się w odległości półtora mili od Kalafatu pod Czetate.

Tej operacyi chciał przeszkodzić i to dało powód do późniejszych walk.

Ten sam dziennik donosi:

Trzeci korpus armii rosyjskiej przeszedł przez Prut, dwanaście do czterestu tysięcy wozów rekwirowano do transportu pakunków tej armii.

— Dnia 11. b. m. miał perski ambasador konferencyę z ministrem spraw zagranicznych. (A. B. W. Z.)

## Afryka.

(Stan rzeczy w Sudanie.)

Do gazety tryestyńskiej piszą z *Alexandryi* z 17. b. m.:

„W Sudanie poszły wszystkie sprawy rządowe w zaniechanie, z jedynym tylko wyjątkiem poborów podatkowych nader uciążliwych. Arabowie wynoszą się częstokroć przed samemi nawet żniwami w głąb półwyspu Sennaar. W Kordufanie, a mianowicie pod Boggara i na granicy Szylluk, stoją wszystkie wsie pustkami; Szyllukowie zajęli nawet kilka wielkich wysp między Woad Szelaci i El-Eis, z kądem podpływając łodziami napadają na okolice nadbrzeżne, gdy tymczasem władze tureckie niestawiają im najmniejszego oporu, a nadto odejmują nieszczęśliwym Arabom wszelkie środki własnej obrony.

Dla słabości baszy, który już wszakże przychodzi do zdrowia, odłożono na później wyprawę przeciw Gebbel Teggele. — Chytry władca 99 gór, Nas, wysłał też brata swego do baszy z tem oświadczeniem, że chce zostawać z nim w najlepszej zgodzie i przyjaźni, że zawsze i regularnie płaci haracz i nadal będzie wypłacać itp. — Słychać jednak przytem, że Nas zeszedł z gór swoich w sile około 5000 ludzi i najmniej 1000 karabinów, tudzież że na ziemi kordufañskiej rozłożył się obozem (seriba, rodzaj szańców tarnina groznych). Zbiegło też doń już około 270 żołnierzy tureckich z wojska regularnego i słychać wyraźnie, że Kajmakan z Kordufanu zostaje w najlepszym porozumieniu z sułtanem z Teggele. (W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn, wtorek.** Królowa otworzyła parlament zwykłą mową od tronu. Wyrażając żal swój, że nadzieje utrzymania pokoju między Rosyą i Turcyą nie ziściły się, mówiła królowa: „Działalam ciągle w serdecznym porozumieniu z Cesarzem francuskim i nie ustąpiłam w połączeniu z Mym sprzymierzonym w usiłowaniach dla utrzymania i przywrócenia pokoju, chociaż bez skutku. Nie ustąpię i nadal w tych usiłowaniach, gdy jednak dalsze trwanie wojny może zagrozić interesowi kraju i Europy, przeto uważam pomnożenie naszych sił morskich i wojskowych za rzecz potrzebną, chcąc poprzeć moje przedstawienia i przyczynić się czynnie do przywrócenia pokoju.“ Prócz tego przyrzekła królowa reformę parlamentu i uniwersytetu, otworzenie handlu wybrzeżnego dla wszystkich narodów zaprzyjaźnionych i usunięcie wszelkich stronniczych względów przy obsadzaniu urzędów cywilnych. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów, 3. lutego.** Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.53k.; żyta 15r.2k.; jęczmienia 12r.; owsa 8r.11k.; hreczki 13r.43k.; kartofli 8r.31k.; — cetnar siana po 2r.36k.; okłotów po 1r.51k.; — za sag drzewa bukowego płacono 26r., dębowego 24r., sosnowego 22r.15k.; — za kwartę krup pszennych 20k., żytnich 12k., jaglanych 18k., hreczanych 13k.; mąki pszennej 12k., żytniej 9k.; — piwa 10k.; wódki przedniej 1r.10k., szumówki 1r.; — funt masła kosztował 50k.; łoju 18k.; mięsa wołowego 13<sup>3</sup>/<sub>4</sub>k. w. więd.

(Raport handlowy o surowych produktach galicyjskich.)

**Lwów** na początku lutego 1854. Handel produktami w przeszłym miesiącu wogóle był bardzo ożywiony. Podniesienie się kursów waluty wywołało podwyższenie cen produktów, zwłaszcza tych, które z zagranicy są sprowadzane.

O zboże, tudzież inne żywności dopytywano się mocno z zachodnich obwodów, z królestwa Polskiego i Prus, i podawano wysokie ceny.

Płacono według gatunku:

Za korzec pszenicy 7—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.; żyta 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.; jęczmienia 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6r.; owsa 3<sup>1</sup>/<sub>10</sub>—3<sup>3</sup>/<sub>10</sub>r.; prosa 11—14r.; grochu 7—9r.; fasoli 7<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.; kukurudzy 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7r.; krup hreczanych 8—9r.

Okowita 30-stopniowa stoi niezmiennie, notowano garniec po 1r.3k.—1r.6k. tranzyto.

Łoju i smalcu dla braku tych artykułów mało zakupiono. — Lwowski łój ziarnisty cetnar po 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—30r.; łój z owiec w wantuchach 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—29r.; smalec do potraw 28—30r.

Konopie, potaż i kopr trzymały się cokolwiek w cenie, jednak mało sprzedano.

Konopie mieszane, niezapakowane według gatunku cetn. po 16—18r.; sortowane w paczkach 19—20r.; sortowane średnie niezapakowane cetn. po 16—17r.; ordynaryjne 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.

Potaż z drzewa, Bukowiński biały pierwszego gatunku cetn. 11—12r., błękitny drugiego gatunku 9—10r.; potaż ze słomy jasno-błękitny pierwszego gatunku 8—8<sup>1</sup>/<sub>8</sub>r.; drugiego gatunku 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7<sup>3</sup>/<sub>4</sub>r.

**Kopr** najprzedniejszy zielony cetn. po 10—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.; średni zielony cetn. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r.

**Anysz** okragły galicyjski, korzec po 16—18r.

**Kminek**, na tym artykule zbywa zupełnie.

**Nasienie koniczyzny**, jest mocno poszukiwane, za korzec placono po 38—41r. Rzepak przedni korzec po 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—10r.; pośledni 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—9r. Nasienie lniane 6<sup>2</sup>/<sub>5</sub>r., nasienie konopne 5r.

**Olej z rzepaku** rafinowany cetn. po 33r., surowy 30r.; olej konopny surowy 25r.; olej lniany 24—25r.

**Miód** podniósł się w cenie, surowy cetn. po 20—20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>r., czyszczona patoka żółta 19—20r.; turecka biała patoka 24—25r.

**Wosk** przedni, jasno-żółty cetn. po 99—100r.

**Skóry wołowe** para 16—20złr.

**Ładunki od cetnara** według różnicy towarów i artykułów:

Ze Lwowa do Białej 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złr., Bochni 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złr., Bojanowa 2złr., Wrocławia 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>złr., Brodów 40k., Berna 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>złr., Czerniowiec 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub>złr., Czortkowa 1<sup>1</sup>/<sub>3</sub>złr., Jarosławia 1<sup>1</sup>/<sub>5</sub>złr., Kołomyi 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>złr., Krakowa 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>złr., Lipnika 3złr., Pesztu 4złr., Pragi 4złr., Rzeszowa 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>złr., Sinoutz 2złr., Stanisławowa 1złr., Tarnopola 45kr., Tarnowa 2złr., Opawy 3złr., Wiednia 4złr.

**Kurs lwowski.**

Dnia 3. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	48	5	51
Dukat cesarski . . . . . " "	5	50	5	54
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	9	10	12
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	58	1	59
Talar pruski . . . . . " "	1	50	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	10	90	30

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 3. lutego 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	90	6
Żądano " " za 100 . . . . . " "	90	36

(Kurs wiedeński i wekslowy z 3. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 89<sup>7</sup>/<sub>10</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 79<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 71<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 —; wylosowane 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0/0 —. Losy z r. 1834 225<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; z r. 1839 132<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1298. Akcje kolei półn. 2270. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 585. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje nizoz.-aust. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 482<sup>1</sup>/<sub>2</sub> złr.

Amsterdam l. 2. m. 107. Augsburg 127<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126<sup>7</sup>/<sub>8</sub> p. 2. m. Hamburg 94<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12.22. l. 3. m. Medyolan 123<sup>5</sup>/<sub>8</sub> Marsylia 148<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. l. Paryż 149 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 31<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 1. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepłowanych agio 30<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Ces. dukatów obraczkowych agio 30<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Ros. imperyały 10 5. Srebra agio 24<sup>3</sup>/<sub>4</sub> gotówka.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. stycznia.)

Metal. austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 90<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 80<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 1320. Sardyńskie —. Hiszpańskie —. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Wiedeń. —. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 132<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 98<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 99. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 99. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 99. 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1853 97 p. Obligacje długu państwa 88<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcje bank. 108 l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 300 l. —. Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> met. 72. Austr. banknoty 80<sup>5</sup>/<sub>12</sub>.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 3. lutego.

Hr. Humnicki Franciszek, z Przemysła. — PP. Rojowski Feliks, z Cieszanowa. — Linzbauer Edward, c. k. radca szkolny, z Brzeżan.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 3. lutego.

Hr. Mier Henryk, do Buska. — PP. Sebald Karol, c. k. sekretarz gub. i przełożony cyrkulu, do Rzeszowa. — Rudnicki Teodor, do Strzałek. — Urbaiski Rudolf, do Dobrosina. — Nawratil Rudolf, c. k. porucznik, do Krakowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 3. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 8 2	— 1,5 <sup>0</sup>	0 <sup>1</sup>	zachodni <sub>2</sub>	pochm.
2 god. pop.	27 8 8	0 <sup>0</sup>	— 1,5 <sup>0</sup>	" 1	"
10 god. wie.	27 6 7	— 1 <sup>0</sup>	.	" 2	zawierzucha

**T E A T R.**

**Dziś:** na dochód JPanii Wilhelminy Hammermeister, opera niem.: „Robert der Teufel.“

**K R O N I K A.**

Czternasta składka z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1854:

Złożyli: PP. Eberle c. k. feldmarszał-lientnant 10r., Baron Pratoebera c. k. kapitan 2r., Albert Stenzel c. k. kapitan 30k., Jachowicz c. k. porucznik 1r., Antoni Gössmann c. k. pułkownik 1r., Zierwurz v. Eisenblum c. k. porucznik 24k., Kregler c. k. porucznik 24k., Heisse c. k. porucznik 24k., Reichel c. k. podporucznik 15k., Görg c. k. podporucznik 20k., Regelsberg c. k. pułkownik 2r., Brandenstein c. k. major 1r., Oxenbauer c. k. rotmistrz-audytór 30k., Kunze c. k. rotmistrz 30k., Hasslinger c. k. rotmistrz 30k., Tatarin c. k. porucznik 30k., Józef Kreuth c. k. major 1r., Feldkirchen c. k. porucznik 30k., pp. c. k. podporucznicy: Schäffer, Knobloch i Rozsa po 20k., Tassler c. k. porucznik 30k., Podhajski sekretarz kapełarni wojennej 1r., Pospischil c. k. major-audytór 1r., pp. koncepciści kancelaryi wojennej Gottlieb i Schindler po 30k., Gaisberger protokolista rady 30k., Kilian oficer kasy wojennej 20k., Damm kancelista 10k., Tkadletz kancelista 6k., Podrzycki adjunkt 10k., Fekete pens. porucznik 20k., Niedźwiedzki c. k. podporucznik 6k., adjunkci kancelaryi wojennej pp. Strauchal i Syring po 1r., Matuschek kapitan-rachmistrz 40k., Madry kapitan-rachmistrz 20k., Pawek rotmistrz 40k., Rauch adjunkt 20k., pp. furieri Oltszański 15k., Ogiegło 15k., Rodak i Nennel po 10k., Salzmann 12k., Antoni Kohmann 2r., Szczepkowski 30k., pani Viani 30k., Mikołaj Pawłowski 1r., Włodzimierz hr. Łoś 5r., Władysław hr. Badeni 5r., Mojżesz Rappaport 1r.30k., Karol Kiselka 1r., pani Czajkowska 20k., Ignacy Kubik 10k., Pienker 12k., pani Kratochwil 1r.20k., Antoni Chiliński 1r., J. J. 12k., Hintz 10k., Paszkowski 10k., Schuhdeckel 10k., Felix Niedzielski 1r.2k., L. 10k., Emmerling 10k., W. Leżańska 6k., Csato 10k., Reck 12k., Józefa Franke 12k., P. 18k., K. 16k., F. 18k., T. 6k.

Ze składki XIV. razem . . . 68 złr. 25 kr.

Łącznie z dawniejszą (ob. Nr. 16 G. L.) . . . 1326 złr. 52 kr.

Wynosi ogółem sumę . . . 1395 złr. 17 kr.

która dotychczas wpłynęła do prezydium magistratu na rzecz lokalnego funduszu ubogich.

— Jak ostra tegoroczna zima w Hiszpanii, powziąć można z następującej korespondencji z Madrytu z dnia 14. stycznia: Zastaliśmy stolicę Hiszpanii niestety tak śnieżną i mroźną, że w tym względzie czujemy się zupełnie jak w domu z tą tylko różnicą, że tu niema żadnego przyrządu do ogrzania się: siedząc bowiem w ogromnej sali by tych kilka słów napisać, musiałem wiaść ku pomocy torbę na nogi, buty z futrem, a nawet paletot i płaszcz, by niezmarz-

nąć. Od wielu lat niezapamiętano tu takiej zimy; przed kilkoma dniami zamarzył wielki staw w Buen Retiro i wielu cudzoziemców, mianowicie Niemców, bawiło się ślizganiem na łyżwach. Tłumy widzów zebrały się a i sam Dwór królewski przybył, by się przypatrzeć temu rzadkiemu widowisku.

— Według wykazów urzędowych wydarzyło się w Berlinie w 1853 roku 289 pożarów, a między temi 30 znaczniejszych. Rzecz przytem ciekawa, że stosunkowo wybuchło najwięcej pożarów w godzinach wieczornych od 6—11, a najczęściej we wtorki i czwartki. Znaczniejsze pożary wydarzyły się w publicznych lokalach rozrywki, w fabrykach i składach towarów, mniejsze zaś w mieszkaniach prywatnych, kuchniach i piwnicach. Jedenaście razy był fałszywy alarm.

— Przy zakładaniu rur podziemnych dla oświetlenia gazem w Rzymie odkryto niezmierną liczbę ułamków marmurowych z pomników starożytnych, a między temi niektóre przedziwnej roboty. Archeologowie tamtejsi zajmują się teraz najbardziej odkryciem zabytków starożytności na wzgórzu Coelius (Vigna Mancini). Odkryto przy rozkopywaniu ziemi kilka słupów z najpiękniejszego alabastru wschodniego. Przy dalszem poszukiwaniu zaś odkryto pod nimi przepyszną posadzkę mozaikową. Niektóre ślady wskazują na to, że w tem miejscu stał niegdyś budynek zwany „domus vetus“, gdzie się późniejszy cesarz rzymski Marek Aureliusz urodził i wychował.

Z Frankfurtu przesyłają na pokaz jarzynę zasuszoną, a w tabliczkach małych nakształt czekoladowych i tak twardej, że z wielką tylko trudnością przychodzi je krajać. Zawierają w sobie jarmuż, brukiew, kartofle, groch i fasolę zieloną, szpinak, kapustę białą i czerwoną, marchew i buraki, rozmaite ziola do zupy francuzkiej, małutkie tabliczki szczawiowe i inną zieleninę. — Chcąc to zgotować, kładzie się tabliczki do garnka glinianego, nalewa wodą wrzącą i przykrywa. Po upływie jednej godziny znajduje się w garnku pełno jarzyny całkiem pierwotnego koloru, kształtu i smaku, jarmuż w kawałkach (4 z jednej główki), zieleninę pozdłuż krajaną, brukiew, marchew i buraki krajane w kostki a kartofle w talarki lub tartę, groch zielony w kształcie pierwotnym, karafioły w małych kistkach, szpinak w listkach całkowitych itp. Rozmoczona jarzyna wygląda jakby całkiem świeżą i zachowuje całkiem smak swój pierwotny. Każda tabliczka kosztuje 10k., z grochu tylko i z fasoli 16k., i wystarcza dla 8—10 osób.

**Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 3. Dodatku tygodniowego.**